

(H)omlet socjalistyczny



Otwarta w ubiegłą sobotę jedenasta edycja Letniego Ogrodu Teatralnego przeżyła prawdziwe oblężenie widzów, którzy tłumnie przybyli na pierwsze przedstawienie w podcieniach Górnośląskiego Centrum Kultury. "Nie macie co robić w wakacje, tylko tu przyjeżdżać?" - z przekorą pytał Mirosław Neinert, witając śląską publiczność. Widzowie, dla których zabrakło już miejsc siedzących, przywieźli ze sobą rozkładane leżaki.

LOT rozpoczął spektakl „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” Teatru Ludowego z Krakowa. Sztuka Ivo Bresana była już reżyserowana w Polsce przez Olę Lipińską. Ta pamiętna inscenizacja Teatru Telewizji została wówczas zaliczona do tzw. *Złotej Setki Teatru TV*. Z kolei realizacja Teatru Ludowego w reżyserii Tomasza Obary zaskakuje świetnym aktorstwem oraz płynnie rozwijającą się akcją od początkowego, komicznego zderzenia sztuki Szekspira z wiejskimi dyletantami aż po powagę metafory walki z ideowym zakłamaniem. Obara wraz ze znakomitym zespołem aktorskim odniósł zasłużony sukces.

We wsi Głucha Dolna panował spokój do momentu, gdy sekretarz socjalistycznej organizacji partyjnej – Bukara (świetny Kajetan Wolniewicz) - nie narzucił miejscowemu aktywowi partyjnemu masowego „odświeżenia kulturalnego”. Realizacja propagującej polityczne idee sztuki teatralnej stała się odtąd obowiązkiem kilkorga mieszkańców wsi Głucha Dolna. Przypadek sprawił, że zdecydowano się na inscenizację „Hamleta” - sztuki nikomu tam nieznannej z wyjątkiem miejscowego nauczyciela.

Taka współpraca z niedouczoneym, wiejskim zespołem teatralnym dostarczyła wielu sytuacji komicznych. Z kolei fakt obsadzenia ról szekspirowskich wiele mówił, bowiem doskonale odpowiadał stosunkom panującym we wsi. Oszust i miejscowy lawirant – Bukara zagrał Klaudiusza. Jego pomocnik został Poloniuszem. Z kolei walczący o uwolnienie niesprawiedliwie aresztowanego ojca - Joca (tu przekonująca rola Piotra Franasowicza) zagrał Hamleta. Ten specyficzny teatr w teatrze ukazał liczne analogie między wsią Głuchą Dolną a Elsynorem. Podobne zakłamanie, hipokryzja oraz dwulicowość ludzka. Taki sam również ostateczny wymiar tragedii - stopniowo narastające konflikty między bohaterami, którzy poddali się powszechnym ideałom a zbuntowaną jednostką, prowadzą do nieoczekiwanych wydarzeń.

Jakby w opozycji do pragnącego przywrócić ład moralny buntownika, występuje wiejski nauczyciel, który, mimo świadomości tego, co się dzieje, nie ma odwagi, by sprzeciwić się zastanemu łaadowi społecznemu. Załamany maksymalnie spływającym sztukę Szekspira przedstawieniem, wybiera ucieczkę. Wygłaszając w samotności słynny monolog „Być albo nie być”, ucina go na wiele znaczącym w tym kontekście słowie „zasnąć”.

Przedstawienie w reżyserii Tomasza Obary zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez

publiczność LOT- u. Choć fakt kilkakrotnego przerywania spektaklu oklaskami może budzić zastrzeżenia, jest też dowodem na ciągłą aktualność tej sztuki, mimo że przecież system dawno już się zmienił.

- Małgorzata Bryl
- Dziennik Teatralny Katowice
- 08 lipca 2009

"Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna", Teatr Ludowy w Krakowie,
reżyseria: Tomasz Obara

Letni Ogród Teatralny Katowice, edycja: 11. Letni Ogród Teatralny Katowice
(04.07.2009-30.08.2009)